

Monika Peplińska, Małgorzata Świącicka

Akademia Bydgoska im. Kazimierza Wielkiego

## Konceptualizacja pojęcia MIŁOŚĆ w języku poetyckim

*Miłość nie jest nigdy taka sama.  
Jest zawsze oryginalna i zmienia się stale,  
zależnie od charakteru i indywidualnych  
cech osoby, którą kochamy.*

J. P. Eckermann, *Rozmowy z Goethem*

Celem artykułu jest próba określenia sposobów konceptualizacji pojęcia MIŁOŚĆ na materiale wybranych tekstów poetyckich. Analizę przeprowadzono przede wszystkim na podstawie konceptualizacji metaforycznych, gdyż nasycenie tropami, zwłaszcza metaforą, jest jednym z ważniejszych wyznaczników stylu artystycznego, szczególnie języka poetyckiego.

Dla wielu poetów MIŁOŚĆ stała się figurą pierwszoplanową, poświęcili jej bowiem największe dzieła. W stylu artystycznym uczucia ujmuje się, korzystając z bogatej metaforyki. MIŁOŚĆ ukazywana jest m.in. jako ISTOTA ŻYWA, OSOBA, SIŁA, WARTOŚĆ. Metafora jest jednym z mechanizmów tworzenia znaczeń, jednym z podstawowych sposobów wytwarzania sensów (zob. Dobrzyńska 1992, 231-232). Znaki językowe w mowie poetyckiej poddają się ciągłej reinterpretacji (metaforyzacja języka), dlatego też artykuł ten jest pewną propozycją interpretacyjną o charakterze otwartym.

*Bo dziwne ma miłość oczy,  
A gdzie chce, tam się zakradnie,  
Ugodzi w to barzo snadnie.*

(Mikołaj Rej, *Żywot Józefa*<sup>1</sup>)

<sup>1</sup> Cytowane fragmenty tekstów poetyckich pochodzą z następujących źródeł: G. Leszczyński, *Po schodach wierszy. Antologia polskiej poezji współczesnej*, Warszawa 1993; Z. Krasiński, *Poezje wybrane*, Warszawa 1991; *Księga cytatów z polskiej literatury pięknej od XIV do XX wieku*, oprac. P. Hertz, W. Kopaliński, Warszawa 1975; B. Olszańska, *Dla Zakochanych. Wiersze polskich poetów*, Warszawa 1966; S. Pastuszewski, *Wiersze drapieżne i prowokujące. Od Maryli*

*Przyzwól, o matko Miłości,  
Szafarko trosk i radości!*

(Jan Kochanowski, *Do Miłości*)

*Miłość z czasem przyleciała,  
Miłość z czasem i poleci.*

(Ludwik Kropiński, *Czas do Malwiny*)

*[...] dotknęłam kiedyś miłości [...]  
rozkołysała zmysły  
Odeszła*

(Halina Poświatowska, *Jestem Julią...*)

*Czule ręce ma miłość [...]*

(Maria Betto, *Wydluża się cień...*)

Zacytowane przykłady konceptualizacji MIŁOŚCI wpisują się w modele MIŁOŚĆ to ŻYWA ISTOTA/MIŁOŚĆ to OSOBA. Metafory w polskiej kulturze pozwalają oblekać ciałem uczucia, „ucieleśnić je” i dzięki temu sytuować w czasie i przestrzeni. Ludwik Kropiński i Halina Poświatowska zwracają uwagę na ZMIENNOŚĆ natężenia MIŁOŚCI, charakteryzują ją w kategorii krótkiego odcinka czasu (por. *Miłość z czasem i poleci; miłość [...] odeszła*). Ten sposób rozumienia pojęcia MIŁOŚĆ wykracza poza ramy wyidealizowanego modelu kognitywnego MIŁOŚCI, gdyż uznaje się powszechnie, że POSTAWY EMOCJONALNE to DŁUGO. Czasowniki *przylecieć* i *polecieć* eksponują jakby samoistną zmienność MIŁOŚCI, określają jej fazę początkową i końcową.

W cytowanych wypowiedziach następuje projekcja statusu rzeczy na zjawiska psychiczne za pośrednictwem metafory ontologicznej (Lakoff, Johnson 1988, 242). MIŁOŚĆ postrzegana jest jako ŻYWA ISTOTA: *miłość [...] odeszła; miłość [...] się zakradnie* lub jako OSOBA: *ma miłość oczy; ręce ma miłość*. Personifikowane uczucie staje się pojęciem bliższym człowiekowi, gdyż mieści się w ramach jego codziennych doświadczeń, jest więc czymś łatwo rozpoznawalnym. OCZY MIŁOŚCI odznaczają się zarówno czymś osobliwym, jak i niezrozumiałym i nieokreślonym, co przymiotnikowo wyraża określenie *dziwny (dziwne oczy)*. Tym samym MIŁOŚĆ jawi się jako coś zagadkowego, choć niezwykłego. Zwrócenie uwagi na OCZY – jako na najbardziej wyrazistą część TWARZY człowieka – odzwierciedla przeświadczenie, że w relacjach interpersonalnych najważniejszą rolę odgrywa spojrzenie.

W językowym obrazie świata równie istotną częścią ciała, co twarz, są RĘCE (precyzyjniej DŁONIE). To dzięki nim człowiek rozpoznaje otaczającą rzeczywistość za pomocą zmysłu dotyku. RĘCE MIŁOŚCI są *czułe*, a więc wrażliwe na dotyk. Ten sposób konceptualizacji MIŁOŚCI wpisuje się w WYMIAR DOTYKU, który „traktowany jest lokalistycznie, a realizowany w trzech aspektach: TEMPERATURY, KOLORU i CIŚNIENIA” (zob. Nowakowska-Kempna 1995, 149). Mówienie o MIŁOŚCI sprowadza się do przypisania jej ludzkich cech oraz opisu w przestrzeni dostępnej zmysłom (por. *dotknęłam kiedyś miłości [...] rozkołysała zmysły*). Nazwanie MIŁOŚCI *matką* (por. *matko Miłości*) oraz *szafarką*<sup>2</sup> (por. *Szafarko trosk i radości*) potwierdza tendencję do personifikacji uczuć, rzeczowniki *matka*, *szafarka* służą bowiem nazywaniu wyłącznie istot ludzkich.

*Próżno uciec, próżno się przed miłością schronić,  
Bo jako lotny nie ma pieszego dogonić?*

(Jan Kochanowski, *O miłości*)

*Uciekałem przez sen w nocy,  
Mając skrzydła ku pomocy,  
Lecz mię miłość poimała [...]*

(Jan Kochanowski, *Sen*)

*Matko skrzydlatych Miłości [...],  
Tak po świecie niechaj wszędzie  
Twoja władza wieczna będzie.*

(Jan Kochanowski, *Do Miłości*)

Pojęcie MIŁOŚĆ rozumiane jako WŁADCA (MIŁOŚĆ to WŁADCA) wyrażone jest następującymi środkami językowymi: *poimała*, *dogonić*, *władza*, bezokolicznik *schronić* wskazuje zaś na metaforę MIŁOŚĆ to WOJNA, na nierówną walkę pomiędzy uczuciem a *experienterem*. Na ten aspekt MIŁOŚCI zwracają uwagę przede wszystkim pierwsze dwie wypowiedzi. MIŁOŚĆ charakteryzowana jest jako *skrzydlata* i *lotna*, co ma związek z kulturą, w której MIŁOŚĆ bywa przedstawiana pod postacią Amora – uskrzydłonego bożka miłości z łukiem i strzałami. Człowiek w walce z MIŁOŚCIĄ jest słabszą stroną, nigdy z nią nie wygra. To właśnie MIŁOŚĆ jest jedynym zwycięzcą,

<sup>2</sup> Rzeczownik *szafarka*, współcześnie używany bardzo rzadko, jest charakterystyczny dla stylu artystycznego. Analiza słowotwórcza tego leksemu wykazała, że jest to derywat modyfikacyjny, będący nazwą żeńską motywowaną przez męską *szafarz* ('ten, kto rozdaje coś; rozdawca'), utworzoną za pomocą afiksu *-ka* – *szafarka* 'szafarz płci żeńskiej' (zob. Strutyński 1998, 254).

despotycznie i bezkompromisowo rządzącym WŁADCĄ. Przed uczuciem MIŁOŚCI nie ma ucieczki ani schronienia. Człowiek musi się jej poddać, skazany jest na przegraną w tym niezwykłym pojedynku.

Wśród poetyckich konceptualizacji MIŁOŚCI na szczególną uwagę zasługuje interpretacja MIŁOŚĆ to SIŁA:

*Tyś jest najwyższą z sił, wszystko ulega tobie;  
miłości!  
[...] duszą duszy  
i sercem serca życia tyś jest,  
miłości!*

(Kazimierz Przerwa-Tetmajer, *Hymn do miłości*)

*Lecz jeśli miłość coś warta – to wskrzesza [...]*

(Stanisław Grochowiak, *W stylu Villona*)

Uczucie MIŁOŚCI, jej SIŁA oraz intensywność, niespodziewane i zaskakujące działania, które powoduje, od zawsze stanowiły dla człowieka zagadkę, były niezrozumiałe i niejasne. W kulturze ludowej MIŁOŚĆ traktowano jako tajemniczą, zagadkową SIŁĘ, która ogarnia człowieka i przejmuje nad nim kontrolę (por. *wszystko ulega tobie [...] miłości!*), a dokładniej jako TAJEMNĄ MOC (por. *miłość [...] wskrzesza*). MIŁOŚĆ jest więc SIŁĄ, której pochodzenia nie sposób ustalić, niemniej jest SIŁĄ konstruktywną, sprawiającą, że coś znowu zaczyna istnieć, dającą życie – wartość najwyższą (por. *Sercem [...] życia tyś jest, miłości!*). Zatem brak MIŁOŚCI wyzwala poczucie samotności, pustkę, niespełnienie (por. *A miłości kto nie miał, schodzi z świata marnie* – Wincenty Pol), w skrajnym wypadku nawet śmierć. Podkreśleniu ogromnej siły MIŁOŚCI służy zastosowanie apostrofy (por. *Tyś jest najwyższą z sił [...] miłości!*), polegającej na bezpośrednim, uroczystym zwrocie do uczucia MIŁOŚCI.

Z aspektem intensywności wiąże się również metafora MIŁOŚĆ to SIŁA NATURALNA, dostarczająca wielu pomniejszych metafor związanych z jej właściwościami, co oddają następujące modele kognitywne:

MIŁOŚĆ to OGIEN:

*Nie masz większej ciężkości,  
Nad ogień skrytej miłości.*

(Jakub Teodor Trembecki, *Kurant*)

*Zaiste, miłość jest świętym pożarem  
Iskrą zatloną w ogniach nieśmiertelnych.*

(Zygmunt Krasiński, *Zaiste, miłość...*)

*W twoim sercu miłość pała,  
Jak na niebios szczycie  
Słońce południowe.*

(Seweryn Goszczyński, *Do trzydziestoletniej*)

*Czym jest miłość  
Płomieniem, który posiadał drewnianą chatę.*

(Halina Poświatowska, *Czym jest miłość*)

*Nadszedł czas być aniołem. Nadstawić  
Drugi policzek, rozniecić ogień  
Miłości aż do niebios.*

(Anastazja Zonow-Tymińska, *Transformacje*)

MIŁOŚĆ to WODA:

*Dwa reflektory, źrenice  
prześwietłą cię falą miłości.*

(Adam Ważyk, *Niedziela*)

Autorzy egzemplifikacji konceptualizujących MIŁOŚĆ rozumianą w kategorii ŻYWIOŁU traktują OGIEŃ jako ŹRÓDŁO MIŁOŚCI. Palenie się ognia świadczy o istnieniu MIŁOŚCI. Tę interpretację potwierdza porównanie MIŁOŚCI do OGNI (PŁOMIENIA) – znajduje to odbicie w wielu związkach wyrazowych:

a. metaforach dopełniaczowych typu: ogień miłości (por. *nad ogień miłości skrytej*; *ogień miłości aż do niebios*); płomień miłości (por. *Czym jest miłość/Płomieniem*),

b. zwrotach: płonać/pałać miłością (por. *W twoim sercu miłość pała*); wzniecić/rozniecić/rozbudzić miłość (por. *rozniecić ogień miłości*).

Ogień można unicestwić, tak samo więc można zniszczyć MIŁOŚĆ. Jednak częściej ogień jest siłą, jasnością (por. [...] *miłość pała* [jak] *Słońce południowe*), świętością (por. *rozniecić ogień/Miłości aż do niebios*; *miłość jest świętym pożarem*), tajemną iskrą (por. *miłość jest* [...] *Iskrą zatloną w ogniach nieśmiertelnych*), która daje początek wszelkiemu stworzeniu. MIŁOŚĆ niczym ogień rozpała, to ogień nieśmiertelny, wieczny.

Zmienność natężenia uczucia MIŁOŚCI spowodowała również inny typ asocjacji: MIŁOŚĆ – WODA. Tę metaforę realizują związki fala/przypływ miłości (por. *prześwietłą cię falą miłości*).

Jan Kochanowski w *Dorocie z Michowa* pisze w następujący sposób: *Nigdy, nigdy prawdziwa miłość nie umiera*. Podobne stanowisko reprezentuje Zygmunt Krasiński w *Pod obrazem Franceski da Rimini*:

*Tych jednych dwoje w powietrza przestrzeni  
Powiew miłości nieśmiertelnej niesie!*

Tym samym wypowiadają oni prawdę dotyczącą NIEŚMIERTELNOŚCI, NIEPRZEMIJAŁNOŚCI MIŁOŚCI. Uczucie MIŁOŚCI należące do grupy postaw emocjonalnych wymaga charakterystyki w kategorii długiego odcinka czasu, w kategorii wielu lat.

Pole uczuć pozytywnych, do którego bez wątpienia zalicza się MIŁOŚĆ, ma również charakterystyczne dla siebie metafory, na przykład MIŁOŚĆ to WARTOŚĆ:

*Zaiste, miłość jest [...],  
Aniołów dobrem, Wszemcownego darem,  
Balsamem rajskim dla serc skazitelnych.*

(Zygmunt Krasiński, *Zaiste, miłość...*)

*W świętym współczuciu i w świętej miłości  
Tę pieśń mej duszy ja poświęcam tobie!*

(Zygmunt Krasiński, *Jeżeli dotąd...*)

Krasiński aksjologizuje MIŁOŚĆ pozytywnie, rzeczownikowo nazywa ją *dobrem* (MIŁOŚĆ to DOBRO), *darem* (MIŁOŚĆ to DAR), *balsamem* (MIŁOŚĆ to LEKARSTWO/BALSAM) oraz określa ją jako *świętą*. Połączenie nazwy uczucia MIŁOŚCI z przymiotnikiem *święta* potwierdza przekonanie, że w języku poetyckim MIŁOŚĆ konceptualizowana jest jako uczucie w najwyższym stopniu nasilenia, jako uczucie ogromne, wielkie. MIŁOŚĆ jawi się więc jako WARTOŚĆ sama w sobie, jako coś, co człowiek otrzymuje w DARZE i co może i (lub) powinien ofiarować drugiej osobie.

W poezji można również odnaleźć przykłady wartościujące MIŁOŚĆ negatywnie. Wówczas pojęciu MIŁOŚĆ przypisuje się ujemną ocenę aksjologiczną:

*Och! dla miłości i dla przyjaźni  
Nie korca soli, nie becзки chleba,  
Ale cierpienia na próbę trzeba.*

(Ludwik Kondratowicz [Władysław Syrokomla], *Janko Cmentarnik*)

*[...] przecie trza wprzódy wypróbować,  
trza coś przecierpieć, coś przeboleć,  
żeby móc miłość uszanować.*

(Stanisław Wyspiański, *Wesele*)

*Dziś dla miłości nie róże, lecz osty,  
Nie ma już dla niej łatwych dróg i prostych!  
Kto dzisiaj kocha, nie wie, co spoczynek,  
Co chleb bez ości i co dzień bez troski.*

(Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, *Kto dzisiaj kocha...*)

Już te trzy poetyckie egzemplifikacje dają wyobrażenie o modelu DROGI istniejącym dzięki metaforze PRAWDZIWA MIŁOŚĆ to CIERPIENIE. Model DROGI zakłada, że do prawdziwej MIŁOŚCI prowadzi droga pełna przeszkód i trudności (por. *Dziś dla miłości [...] Nie ma już [...] łatwych dróg i prostych!*). Aby poznać smak MIŁOŚCI, móc docenić jej wartość, należy *coś przecierpieć, coś przeboleć*. Wpisanie MIŁOŚCI w WYMIAR BÓLU jest możliwe przy założeniu, że uczucie to ISTOTA ŻYWA, która może wyrządzić i wyrządza krzywdę (por. *Kto dzisiaj kocha, nie wie, co spoczynek, /Co chleb bez ości i co dzień bez troski*). Próba MIŁOŚCI okazuje się CIERPIENIE – ten, kto ją przejdzie pomyślnie, doświadczy fenomenu MIŁOŚCI.

Poetyckie sposoby konceptualizacji pojęcia MIŁOŚĆ wpisują się w określone modele. Poeci, podejmując temat MIŁOŚCI, sięgają po złożone i niezwykle obrazowe metafory. Najbardziej produktywną metaforą jest MIŁOŚĆ to ŻYWA ISTOTA/OSOBA, która zawiera w sobie model MIŁOŚĆ to WŁADCA. To najbardziej charakterystyczne sposoby konceptualizacji dla większości uczuć. W poezji MIŁOŚĆ najczęściej waloryzowana jest dodatnio, wpisuje się bowiem w pole dobra, tworząc metaforę MIŁOŚĆ to DOBRO/MIŁOŚĆ to WARTOŚĆ. Pojęcie MIŁOŚĆ, jej siła oraz zmiana intensywności wiążą się z metaforycznym ujęciem w kategorii MIŁOŚĆ to SIŁA/MIŁOŚĆ to ŻYWIOŁ. W języku poetyckim widoczny jest związek uczucia MIŁOŚCI z OGNIEM (MIŁOŚĆ to OGIEN). Te prototypowe modele koncentrują się blisko jądra znaczeniowego pojęcia MIŁOŚĆ, opierają się na centralnej metaforze dla MIŁOŚCI – MIŁOŚĆ to UCZUCIE. Do modeli peryferyjnych należy model DROGI, zakładający, że do prawdziwej MIŁOŚCI prowadzi droga pełna przeszkód. MIŁOŚĆ jest więc swego rodzaju wyzwaniem dla człowieka, czymś niezwykle wartościowym, co zdobywa się jednak z pewnym trudem – MIŁOŚĆ wymaga od *experientera* wysiłku i zaangażowania.

## Bibliografia

- Dobrzyńska T., 1992, *Metafora w przekładzie*, „Język a kultura”, t. 8: *Podstawy metodologiczne semantyki współczesnej*, red. I. Nowakowska-Kempna, Wrocław, s. 234-250.
- Lakoff G., Johnson M., 1988, *Metafory w naszym życiu*, przeł. i wstępem opatrzył T.P. Krzeszowski, Warszawa.
- Nowakowska-Kempna I., 1995, *Konceptualizacja uczuć w języku polskim. Prolegomena*, Warszawa.
- Strutyński J., 1998, *Gramatyka polska*, Kraków.